

PRZEGLĄD CERAMICZNY

Rocznik I. „Przegląd Ceramiczny“, Rocznik II. III. i IV. „Przewodnik dla ceglarzy.
wychodzi 10 i 25 każdego miesiąca.

Redaktor: Inżynier **Karol Rolle.**

Przedpłata roczna:

10 Kor. = 5 rsr. = 10 mk. = 12 fr.
Prenumeraty mniejszej jak roczna
nie przyjmuje się.
Zeszyt pojedynczy 50 hal.

Wydawcy: Wład. Poturański i inż. Karol Rolle.

Adres Administracji i Redakcyi:

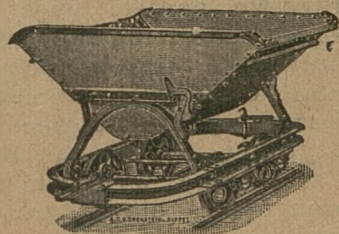
Podgórze, św. Floryana 5.

Cena ogłoszeń wynosi:

za cm.² 6 hal., Cała strona 20 k.,
 $\frac{1}{2}$ strony 12 k., $\frac{1}{4}$ str. 7 k., $\frac{1}{8}$ str.
4 k., przy 6-krotnem powtórzeniu
10%, 12-krotnem 15%, 18-krotnem
20%, 24-krotnem 25% opustu.

Prenumeratę na Królestwo i Cesarstwo przyjmuje: E. Wende i Sp. Warszawa, Krak. Przedm. 9.

Upraszamy uprzejmie o powołanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przegl. ceram.“.



Orenstein i Koppel

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Fabryki

Kolei wązkotorowych i lokomotyw

Praga — Wiedeń — Budapeszt

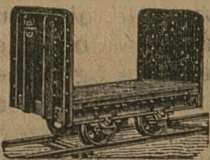
urządzają i dostarczają:

Kolejki przenośne i stałe.

Wagoniki do transportu gliny, cegieł i dachówek
mokrych i suchych.

Wynajmują:

Kompletne kolejki na pewien
okres czasu.

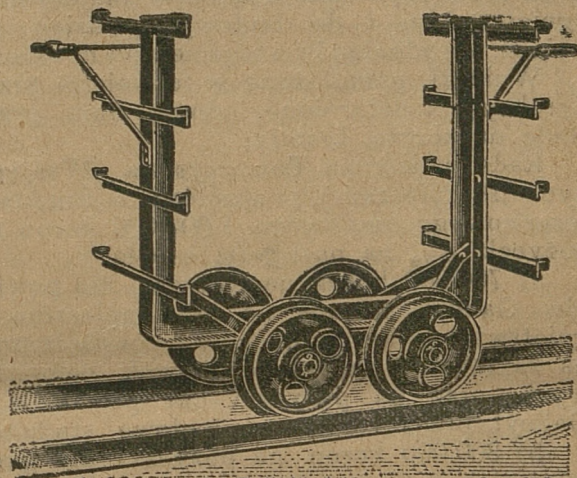
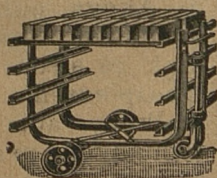


Katalogi, kosztorysy etc.
bezpłatnie.

1—24—15.

Używane materiały zawsze
na składzie.

Spłata amortyzacyjca.



Kolejki wązkotorowe

do eksploatacyi lasu i torfu, dla cegielni, tartaków, cukrowni, gospodarstw rolnych, przedsiębiorców budowlanych i t. p.

dostarcza i urządza:

E. Giełdziński

LWÓW ul. Jagiellońska 1. 3.

(w gmachu wiedeńskiego Banku Związk.).

Kupno i najem:

Lokomotywy, szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi, tarcze obrotowe, rozjazdy, złożenia osiowe, koła, łożyska, śruby, lasze, gwoździe i t. p.

Katalogi, kosztorysy i rysunki darmo i opłatnie.

Nowy i używany materiał, jakoteż części zapasowe
zawsze na składzie. Wynajmuje koleje kompl. urządzone.

Specyalny oddział dla maszyn i kłozetów torfowych.

Treść Nr. 15: Krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń. — Szkolnictwo ceramiczne. — Piśmiennictwo techniczne i przemysłowe. — Kronika. — Rozmaiłości techniczne. — Ogłoszenia.

Krakowskie Towarzystwo ubezpieczeń i sprawa ogniotrwałego krycia zagród włościańskich.

(Ciąg dalszy).

Akcyę taką podjęła dyrekcyja krakowskiego Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń i na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Rady nadzorczej wystąpiła z projektem, mającym pierwszorzędne znaczenie, a dążącym do jak najrychlejszego pokrycia w całym kraju chat i domów materiałem ogniotrwałym i do budowy studzien po wsiach, a wodociągów i studzien po miastach.

Wnioski, przedłożone w tej mierze przez dyrekcyę, a uchwalone jednomyślnie przez Radę nadzorczą, brzmią:

Rada nadzorcza Towarzystwa „Wzajemnych ubezpieczeń“ przeznacza z funduszu rezerwowego ogniowego 1,000.000 koron na pożyczki 4% na następujące cele:

a) 700.000 koron na pożyczki dla powiatów Galicyi, mające na celu popieranie ogniotrwałego krycia dachów po wsiach, oraz na zakładanie fabryk dachówek cementowych, oraz na pożyczki dla powiatów w Galicyi, przeznaczone na budowę studzien;

b) 300.000 koron na pożyczki dla gmin miejskich w Galicyi, przeznaczone na popieranie ogniotrwałego pokrycia dachów, oraz na budowę wodociągów i studzien w miastach, względnie na zakładanie fabryk dachówek cementowych.

Na dowód twierdzenia, że jakość pokrycia dachowego w razie pożaru bardzo ważną rolę odgrywa, dyrekcyja przytoczyła cyfry, zaczerpnięte z zestawienia przyczyn pożarów. Wedle tych cyfr, od płonącego już budynku zapaliło się 43 08% spalonych chat lub domów; w 1901 r. 46 50%, w 1902 r. 43 03%, w 1903 r. cyfra pouczająca wzrosła do 47 00%. Dalej przytoczyła dyrekcyja, że prócz pożyczek na ogniotrwałe pokrycia, proponowała pożyczki na budowę studzien i wodociągów dlatego, bo moment ten ma równą doniosłość, jak usunięcie gontowych i słomianych dachów. Wszak woda jest i będzie najważniejszym czynnikiem ratunku przy pożarach, a o brak jej rozbijają się najczęściej wszelkie usiłowania ratunku. Rząd bawarski, który od wielu lat bardzo energicz-

nie stara się o polepszenie bezpieczeństwa ogniowego w swoim kraju i osiągnął już w tej mierze imponujące wyniki, poświęca szczególną uwagę zaopatrzeniu gmin w wodę, z czem zresztą łączą się także względy zdrowotne. Na tę konieczność zaopatrywania gmin w wodę postanowiło Towarzystwo „Wzajemnych Ubezpieczeń“ zwrócić uwagę naszego Wydziału krajowego i wnieść memoriał o zorganizowaniu krajowego biura technicznego, którego zadaniem byłoby wypracowanie dla gmin projektów na budowę wodociągu, tudzież dostarczanie wykształconych dozorców i studniarzy. Dalej memoriał będzie się domagał utworzenia funduszu krajowego na pożyczki i zapomogi dla gmin wiejskich i miejskich, zamierzających przystąpić do budowy studzien i wodociągów.

Towarzystwo podjęło więc śmiało i w wielkim stylu pomyślaną akcyę, która niezawodnie przyniesie krajowi pożytek i własnymi siłami postanowiło rozpocząć działanie przeciw uiszczającej kraj kłesce. Więcej od jednej instytucyi, choćby tak bardzo zasobnej, jak krakowska, wymagać niepodobna. Milion koron będzie niewystarczający, gdyby znaczna liczba powiatów i miast z kredytów korzystała zechciała, dlatego dyrekcyja miała na oku przedewszystkiem te kategorie ubezpieczeń, które najwięcej poprawy ogniowego bezpieczeństwa wymagają, a więc wsie i małe miasteczka.

Niezawodnie akcyja Towarzystwa spotka się z ogólnem, szczerem i gorącym poparciem, na jakie zasługuje“.

Artykuł ten poważnie zaniepokoił sfery przemysłowe, produkujące dachówkę glinianą, które obawiały się osłabienia popytu na swój towar wobec tak silnie popartej akcyi za dachówką cementową. Obawy te stara się usunąć „Uzas“ w n-rze 285 z 13 grudnia 1904 r. w notatce następującej:

„Memoriał do wydziału krajowego w sprawie zaopatrzenia gmin w wodę, obejmujący także i inne sprawy, dążące do polepszenia stosunków bezpieczeństwa ogniowego w kraju, wniesiony być ma przez Związek Towarzystw asekuracyjnych w Austrii, a nie jedynie przez Towarzystwo „Wzajemnych Ubezpieczeń“.

Akcyja, obliczona na zakładanie fabryki dachówek cementowych przy pomocy pożyczek ze strony Towarzystwa „Wzajemnych Ubezpieczeń“, nie ma bynajmniej na celu podkopywania przemysłu wyrobu dachówek glinianych, przemysł ten ma bowiem bardzo szerokie pole zbytu w kraju. Założenie fa-

bryki dachówek glinianych wymaga większej kwoty, a transport towaru powiększa jego cenę nieproporcjonalnie do wartości towaru, szczególnie przy większych odległościach. Tymczasem małe fabryki cementowych dachówek mogą być zakładane wszędzie po powiatach kosztem kilku tysięcy koron. W ten sposób produkt można zbliżyć do konsumenta i uniknąć kosztów transportu. Z takiej małej fabryki cementowych dachówek wysła się w razie pożaru do spalonej wsi lub miasteczka potrzebne aparaty i ludzi, którzy wyrabiają na miejscu dachówkę cementową.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkolnictwo ceramiczne.

(Dok. p. 20 i 24 z 1904).

Do przyjęcia do kolegium inżynierskiego uniwersytetu, względnie do części tego t. j. oddziału dla ceramiki wymagany jest ukończony rok 17, dobre świadectwo, lub w razie przejścia z innego uniwersytetu, poświadczenie nienagannego rozstania się z ostatnim zakładem naukowym. Przyjęcie po-

przedza egzamin, który może być zastąpiony świadectwem dojrzałości z odpowiedniej „high schools“. W tym celu prowadzoną jest dokładnie lista szkół, z których jedno umożliwiają, po ukończeniu tychże, do wstąpienia na dowolny wydział, inne tylko na pewne wydziały uniwersytetu, ale jest też cały szereg szkół, niedających tymczasowo tego uprawnienia. — Ustawiony przez uniwersytet wizytator szkół, bada panujące w niej stosunki naukowe i wynik swych badań przedkłada osobnemu komitetowi, którego dopiero decyduje o wartości szkoły.

Natomiast przyjęcie na krótszy 2-roczy kurs jest o ile możliwości ułatwiony: 17 lat wieku, egzamin z arytmetyki i geografii, umiejętność napisania listu handlowego ortograficznie i gramatycznie. Egzamin może zastąpić świadectwo odpowiedniej szkoły. Jeżeli kandydat ma mniej niż 21 lat, musi się wykazać roczną praktykę, starsi są tak od egzaminu jak i tego ostatniego warunku wolni. Opłata roczna wynosi 18 dolarów (70 koron), dla ceramików są jeszcze opłaty za laboratorium (15 dol. rocznie) i za gaz i wodę 4½ dol., a nadto uczeń musi sam nabywać potrzebne materiały, szkła analityczne i t. p., wreszcie i za dyplom opłata wynosi 5 dol., tak że ogólne koszty nauki rocznie wynoszą 219 dol. (970 kor.). Natomiast uczniowie mają sposobność do ubocznych zarobków. W r. 1903 na obu oddziałach było wraz z hospitantami 30 uczniów.

Co do widoków na przyszłość, jaka się uczniom otwiera po skończeniu nauki, to fabryki szczególniej terakoty i wyrobów ogniotrwałych chętnie ich przyjmują, natomiast ceramika szlachetniejsza jeszcze do nich zaufania nie okazuje.

Drugą szkołą jest „New York State Schol of Chlay Working and Ceramics“ w Alfredzie (N. Y.) założona kosztem państwa 1900 r. przez C. F. Binusa, byłego dyrektora fabryki porcelany w Anglii. Istniejący w tymże mieście uniwersytet udziela uczniom wykłady z innych przedmiotów. Szkoła podzieloną jest na trzy oddziały:

- deperment of Technology
- „ „ Clay Testing
- „ „ Graphics and Decora-
[tive Art.

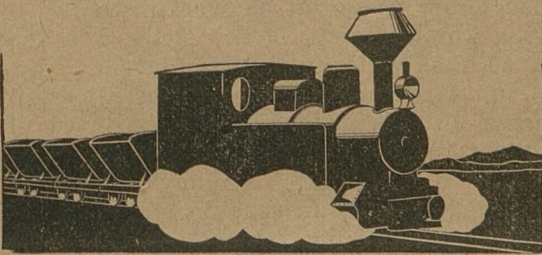
Ostatni ten oddział jest uczęszczany przez młodzież obu płci, drugi oddział przeznaczony do wykonywania badań, służy razem do zapewnienia szkole pewnych dochodów.

Koleje wązkotorowe

sprzedaje i wypożycza

Węgierska Fabryka wagonów i maszyn

Tow. akcyjne w Raab.



Reprezentacya dla Galicyi i Bukowiny

Eifermann i Ska. Lwów.

Skład fabryczny artykułów technicznych, rurowych, parowych gazowych, wiertniczych, wodociągowych, motorów benzynowych, spirytusowych i gazowo ssących.

Na oddziale szkolnym, pierwszym, nauka trwa 4 lata; w pierwszym przedmioty ogólne: retoryka, geometrya, chemia, język niemiecki, mechanika, rysunki i etyka. Na drugim: literatura angielska, matematyka, chemia, j. niemiecki, fizyka i właściwe prace z teoretycznej i praktycznej ceramiki. Na trzecim roku zamiast języków przychodzi geologia i mikroskopia, czwarty zaś rok z wyjątkiem 2 godzin tygodniowo poświęconych rysunkom i tyłuż geologii wypełniony jest całkowicie pracami ceramicznymi. I tu ostatecznie jest potrzebną pracą końcowa (teza), przez co się uzyskuje tytuł bakałarza (Bachelor of Science in Ceramics). I tu istnieje odrębny skrócony kurs dwuletni. Środki naukowe skromniejsze niż w Columbus, przemysł szklany i cementowy nie jest uwzględniony zupełnie, natomiast kładzie się tu większy nacisk na stronę artystyczną: rysunek i modelowanie. Warunki przyjęcia te same co i w pierwszej szkole, tylko nieco mniejsze wymagania naukowe i wiek lat 15, na skrócony kurs 16 lat (bez wymaganej praktyki). Dozwolone jest również uczęszczanie tylko na pewne przedmioty. Dla przynależnych do Stanu Nowy-York nauka bezpłatna, inni rocznie opłacają na oddziale technicznym 50 dol., na artystycznym 40 dol., nie licząc kosztów laboratorium. Co do prac uczniów tej szkoły mało się da o nich powiedzieć. W St. Louis na wystawie były po raz pierwszy wystawione prace uczniów w dziale stanu Nowy-Yorskiego i w pałacu sztuki. Kolekcya prostych naczyń, naśladujących dzieła antyczne o zielonej, niebieskiej i żółtej polewie matowej, bardzo proste ozdoby płaskorzeźbowe i o liniowym ornamencie nie mówią nic szczególnego o zakładzie, w którym zostały wykonane, chyba o braku pewnego systemu w nauce, w której przeważa czynnik artystyczny z uszczerbkiem techniczno-naukowego.

Najmłodszą szkołą jest „Department of Clay-Working and Ceramics des Rutgers College“ w New-Brunswick w stanie New-Jersey. Szkoła założona przy starszem kolegium ma już kontakt z przemysłem leżąc w pobliżu centrum garniearskiego w Trenton. W marcu 1902 uchwalił stan 12.000 dol. na potrzebne dla szkoły budynki i od tego czasu stoi ona pod kierunkiem p. C. W. Parmelee. Kurs tu jest również 4, względnie 2-letni. Tak jak w Columbus w pierwszym roku wykłady są dla wszystkich wydziałów jednakowe. W drugim roku che-

micy i ceramicy słuchają razem: chemii, matematyki, fizyki, niemieckiego, co uzupełniają laboratoryjne ćwiczenia ograniczające się do analizy jakościowej. Na trzecim roku już odrębnym dla ceramików są wykłady o materiałach surowych ceramicznych i o gotowych wyrobach a w laboratorium analizy krzemanów, a nadto historia, mineralogia, filozofia i astronomia(?). Trzeci rok poświęcony jest (prócz geologii i kilku podrzędniejszych przedmiotów) wyłącznie pracom ceramicznym. Przy końcu składa się praca na „tezę“ i otrzymuje się tytuł bakałarza. Z urządzeń naukowych są laboratorya, warsztat ceramiczny z maszynami poruszanymi motorem elektrycznym, gdzie też znajdzie zastosowanie i ceglarnstwo. Dopełniają urządzenia piece próbne, biblioteka i zaczątek muzeum. Warunki przyjęcia jak w obu innych szkołach, natomiast opłaty wyższe; nauka kosztuje rocznie 75 dol., i prawie tyle za użycie sali gimnastycznej, biblioteki, laboratorium, sali rysunkowej nadto piomocya i świadectwo 12 dol.

Prócz tych trzech, powstaną zapewne i inne szkoły; n. p. Carnegie uczynił milionowy zapis na założenie w Pittsburgu szkoły technicznej, przy której będzie oddział dla ceramiki.

Autor resumuje swoje uwagi: wogóle w Stanach Zjednoczonych widać usiłowania by ceramikę względnie chemię krzemanów postawić w rzędzie studyów doprowadzających do naukowych stopni, a uprawniających adeptów do obejmowania kierowniczego stanowiska w przemyśle. Nieco skrzepowane są te usiłowania przez słabe przygotowanie uczniów i złe materialne wyposażenie profesorów.

Wykształceniu uzupełniającemu odpowiadają skrócone kursa (Short-Courses), dające bardzo dobry materiał na werkmistrzów.

Oba kursa istnieją obok siebie i w ścisłym ze sobą związku i z przemysłem. Przemysł ma zapewniony wpływ na ustrój szkoły przez instytucję tak zwanych „Board of Trustees“ względnie w N-Brunswiku także i „Board of Visitors“. Przemysłowcy znacząco swoje starania o szkołę, staraniem się o odpowiednie środki, lub jak to n. p. uczynił Carnegie, czynieniem zapisów.

Łączność z przemysłem zachowana jest i przez to, że szkoły istnieją w pobliżu o-kolicy fabrycznej, że uczniom prawie stale umożliwiające jest zwiedzanie fabryk, przez co młodzież ma sposobność naocznie stwierdzać nabytki teoretyczne wiedzy.

Sprawa eternitowa.

W ostatnich miesiącach wdrożył Centralny Związek gal. przem. fabr. u władz centralnych i krajowych, jakoteż u innych czynników energiczną akcję przeciw popieraniu eternitu (łupku asbestowego — obcego fabrykatu, wyrobu firmy Hatschek w Vöcklabruck, służącego do krycia dachów) z szkodą dla naszego przemysłu dachówkarskiego.

Na skutek tej akcji Ministerstwo kolejowe rozporządzeniem z dnia 14 czerwca br. L. 22529 zarządziło wyraźnie, aby -- o ile pokrycie dachu budynku dla montowania wozów kolejowych w Nowym Sączu nie zostało już oddane, a względnie o ile oddanie tej roboty cofnąćby jeszcze można — do krycia tego dachu użytemi były dachówki falcowane (żłobione) galicyjskiego wyrobu. Równocześnie dachy nowych magazynów materiałowych w Nowym Sączu zostały pokryte dachówką falcowaną wyrobu krajowego. W nocy. wystosowanej w tej sprawie do ministra Eksc. Piętańki, skonstatowało ministerstwo kolejowe wyraźnie, że z dachówkami galicyjskiego wyrobu, zrobiono dobre doświadczenia.

Tak więc dotychczasowy system forytowania eternitu przy budowach kolejowych został definitywnie przełamany, co nie powinno zostać bez dalszego dodatniego skutku w innych gałęziach administracji publicznej, niemniej jak względem odbiorców prywatnych, gdyż powstrzymuje tą niezasiłowaną reklamę, którą przez poparcie kolei państwowych cieszył się dotąd eternit. O tem zawiadomiliśmy wszystkie galicyjskie władze i urzędy.

Zarazem zwróciliśmy się do krajowych organizacyj technicznych i inżynierskich, by ze swej strony powzięły uchwały przeciw używaniu w kraju do krycia dachów eternitu zrządzającego tak dotkliwą szkodę naszemu przemysłowi dachówkarskiemu, a droższego od dachówek i przesadnie reklamowanego, następnie ogłosiły tę uchwałę w swych organach oraz prasie codziennej i wezwały swych członków do ich przestrzegania.

(Koresp. przem.)

Piśmiennictwo techniczne i przemysłowe.

Juliusz Tenner. Gore! Lwów 1904. Jako odbitkę ze „Słowa Polskiego“, broszurkę 24-stronicową, o sensacyjnym bijącym w oczy tytule, w płomiennej okładce wydał p. Tenner, przez lat 17 urzędnik asekuracyjny. Temat bardzo aktualny, ciekawy dla nas bardzo, czego dowody daliśmy, poruszając go niejednokrotnie w długich artykułach. Nasze stanowisko przypomina czytelnikowi, chodziło nam o umożliwienie jaknajwiększym kołom ludności zaopatrywanie się łatwo w tani materiał budowlany. Autor stoi na stanowisku odmiennem, a w tym wypadku wiele dróg prowadzi do Rzymu!

Autor pragnie „dokładnie zbadać źródła kłęski, ażeby mózgi na środki opanowania jej wskazać“. Poczyną od skreślenia obrazu kłęski. Wedle danych, zgorzało w pięcioleciu 1898 do 1902 w 4816 pożarach:

ludzi	46
domów	10.321
budynków gosp.	12.332
zakładów przem.	109
kościółów	8

Szkoda wynosiła 39.702,416 k., z czego 42% pokryły ubezpieczenia.

Na lata 1903 i 1904 autor podaje przybliżone cyfry 30 000.000 k. na poczynione przez pożary straty.

Co na to czyni społeczeństwo? Autor zwraca uwagę na szczupłość podobnych objawów, do których zalicza dyskusję w prasie i projekt ustawy Wydziału krajowego w przedmiocie onodatkowania zakładów ubezpieczeń od ognia na rzecz obrony pożarnej w kraju.

Co do pierwszego, to zaznacza autor głosy o przymusowym ubezpieczeniu, słusznie wskazując, że przymusowe ubezpieczenie nie zapobiegnie pożarom, tylko kłęskę rozłoży na znaczniejsze masy ludności. Bo przecież rzecz prosta, co się raz bezproduktywnie spaliło, to zawsze musi w bilansie gospodarczym zaznaczyć się stratą.

Co do projektu Wydziału krajowego, to jego „nikt chyba serio jako ratunku przed kłęską uważać nie zechce“. Taki podatek w krajach sąsiednich: Bukowinie i Śląsku dobre wydaje owoce, podatek ten w rezultacie opłacać będą ubezpieczeni, i to poważnie na to, by straż ratowała mienie nieubezpieczonych. Ale zawsze będzie to półśrodek, bo tłumienie kłęski pożaru to nie zapobieżenie tej kłęsce.

Autor podaje cyfry, odnośne do straży pożarnych w kraju. Ustawa (z 10 2. 1891 § 16) powiada, iż w każdym mieście lub miasteczku musi być straż pożarna, a rzeczywistość odpowiada, że w r. 1902 było 26 straży zawodowych, 201 ochotniczych po miastach, a 130 po wsiach, do krajowego związku straży ochotniczych należy 229 straży a 5.996 członków. Dla porównania Czechy: 4.726 straży a 186.035 członków.

A kto u nas przymusza, by ustawie stało się zadosyć? Autor widzi możność przeciwdziałania tym kłeskom w surowem przestrzeganiu przepisów policyi ogniowej i ustaw budowlanych, które jasno i stanowczo wytyczają drogę, którą kroczyć należy. A więc w terminie właściwym wniesienie podania o konsens budowlany, przestrzeganie, by nie było wadliwości w budowie kominów, czyszczenie kominów, rewizya domów, czy nie ma w niewłaściwym miejscu składu palnych materiałów i t. p.

Ponieważ autonomia miejska nie spełnia ciężącego na niej obowiązku kontroli, proponuje autor stworzenie inspektoratów odnośnych, podzielenie kraju na okręgi i powierzenie kontroli w tych okręgach odnośnie do policyi ogniowej inspektorom. We Lwowie przy Wydziale byłby czynnym centralny inspektor.

Oto i wszystko. Bezwątpienia, że ścisła kontrola w tym kierunku bardzo dużo mogłaby zdziałać, ale przyczyna złego nie leży w samem tylko nieprzestrzeganiu ustawy. Powolne dźwiganie się małych miasteczek może wywołać, obok opieki władz miejskich i ścisłe trzymanie się ustawy co do materiału budowlanego. A tego jeszcze w wielu okolicach kraju nie ma, choć należy dążyć, by akcyę odnośną pchnąć naprzód żywiej. W każdym razie, praca omawiana, choć sprawy nie wyczerpuje, jako przyczynek do zbadania wszechstronnego jej bardzo interesująca. A gdy się o tem więcej mówić będzie, może w ślad za słowem pójda czyny.

R.

Adressbuch der keramischen Industrie. VIII Aufl. Herasg. v. d. Red. des Sprechsanl. Coburg 1904.

Reeakcyja czasopisma Sprechsaal wydała w roku zeszłym już ósme wydanie książki adresowej dla przemysłu ceramicznego, obejmującej wszelkie zakłady ceramiczne z wyjątkiem cegielni i fabryk dachówek w Niemczech i Austro-Węgrzech. Wydanie to znacznie pomnożone odnośnie do firm niemieckich, zawsze ma ten sam błąd, że prawie zupełnie ignoruje przemysł galicyjski.

Jest to ogromnym błędem tej książki, gdyż całą wartość „Adressbuchu“ stanowi jego dokładność, a w tym kierunku widocznie redakcyja nawet nie stara się być dokładną. Z fabryk naszych znajdujemy tylko 3 (tak) kaflarnie, a to: Bracia (? dziś Maurycy) Baruch w „Łagwińicki“ (Łagiewniki) w Galicyi, gdzie ma być stacya pocztowa, telegraficzna i kolejdwa. (Jeżeli więcej takich „dokładności“ to by nie wielka była wartość tego dzieła). Drugą fabryką jest Glińsko a trzecią Feliks Zandler we Lwowie.

A więc nie znajdujemy tu takich wybitnych fabryk, jak „Józefa Niedźwieckiego i Spółki“ w Dębniakach, jak Jana Lewińskiego we Lwowie i wielu innych, nie mniejszych od wielu warstacików czeskich lub niemieckich, wymienionych w księdze adresowej.

Książka dzieli się na pięć rozdziałów; w pierwszym podane są fabryki porcelany, fajansu, majoliki, syderolitów i drobnej terakoty, w drugim kaflowych pieców i naczyń, w trzecim terakoty budowlanej, płytek, rur, wyrobów ogniotrwałych, tygli, chemicznych naczyń, w czwartym skorowidze, spisy, wykaz marek fabrycznych, w piątym szkoły, stacje badawcze i związki. W tym ostatnim rozdziale znajdujemy zakłady krajowe w Podgórzu, Kołomyi, Tamtem (już zniesiony) i we Lwowie.

Cena dzieła dość wygórowana, bo 7 k. i 20 hal.

r.

Kronika.

Strejk ceglarzy w Jarosławiu trwa dalej, prawie ósmy tydzień. Cena cegły skutkiem tego podskoczyła do 36 k. za 1000. Wiele budowli w zastoju, wiele nie można zupełnie rozpocząć. Dwa zgromadzenia strejkujących rozwiązał przedstawiciel władzy.

Oddanie budowli wojskowych między ulicą Warszawską a Długą, a które przeznaczone są na pomieszczenie części wojska, stojącego załogą na Wawelu, odbyło się w końcu czerwca. W tym celu przyjechał z Wiednia naczelnik-inżynier armii, który przeprowadził kolaudacyę w obecności dyrektora budownictwa wojskowego w Krakowie. Generał-naczelnik wyraził zadowolenie wobec komisji i wobec przedsiębiorstwa z powodu fachowego i pięknego wykonania wszystkich bez wyjątku budowli, które zostały ukończone w przepisany terminie. Koszta tych

budowli wynoszą około półtora miliona kor. Gmachy te wykonane zostały przez krajową spółkę budowlaną (Hand, Riegelhaupt, Epstein, Uderski, Wimmer, Rothhirsch). Okazało się, że i wielkie roboty budowlane można u nas krajowemi siłami dobrze, tanio i na czas wykonać. Wszelkie roboty murarskie wykonali majstrowie Szczepan Rakisz i Walenty Dudek, roboty kamieniarskie majster Markiewicz, roboty ciesielskie majster Kowalski, sztukaterskie rzeźbiarz Szopiński, stolarskie fabryka Muraniewo, ślusarskie fabryka Goreckiego i majstrowie Stankiewicz i Zweig, szklarskie, pokostnicze i lakiernicze majster Ehrlich, brukarskie majster Hochoł i t. d., kierownictwo zaś robót przy wszystkich budowlach spoczywało ze strony przedsiębiorstwa w rękach p. inżyniera Rudolfa Handa, budowniczego w Krakowie.

Wystawa budowlana i przemysłowa we Wiedniu w 1908 r. Dolno-austriacki Związek przemysłowy krząta się obecnie około urządzenia Wystawy austriackiej w Londynie w r. 1906. Od dwóch lat nadto jest już przygotowywaną sprawą wystawy przemysłowej, projektowanej na r. 1908. Byłby to rok jubileuszowy, w tym roku kończy się 60 lat panowania obecnego monarchy. Z tem związany jest projekt wielkiej wystawy budowlanej, mającej okazać, jak szalony postęp ten przemysł w ostatnich latach poczynił. Na projekt ten zgodziło się dużo znacznych przemysłowców i korporacji, a wkrótce odbyć się ma zgromadzenie odnośnych interesowanych ofert, celem rozpatrzenia tej doniosłej sprawy.

W dniu 11. lipca b. r. odbyło się we Wiedniu w tej sprawie bardzo liczne zgromadzenie, w którym wzięło udział wielu przedstawicieli korporacji i stowarzyszeń przemysłowych.

Jeszcze Wystawa krajowa. Prócz Tarnopola, Buczacza, Nowego Sącza i Zakopanego będzie miał wystawę wyrobów krajowych Drohobycz (pod protektoratem aż trzech Jaśnie Wielmożnych) w czasie od 23 września do 1 października; nagrody naturalnie będą.

Również i Tarnów urządza Wystawę krajową. Czy też tego nie za dużo na jeden rok?

Krycie dachów materyałami krajowymi. Jak dzienniki donoszą, magistrat Tarnopola złożył oświadczenie, że obcego wyrobu eternitu (łupku asbestowego) do krycia dachów używać nie będzie.

Przemysł austriacki a Galicya. Z Wiednia

donoszą: Związek austriackich przemysłowców rozesał komunikat o posiedzeniu kierującego komitetu Związku, który na ostatnim swem posiedzeniu zajmował się sposobem popierania przemysłu w Galicyi. Komunikat, cytując dotyczące uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie uwzględnienia przedewszystkiem swojskiego przemysłu przy rozdawaniu dostaw, przypomina oświadczenie dyrektora Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego bar. Battaglii, który na zgromadzeniu przemysłowców zapowiedział, że rząd te dążności Sejmu z pewnością poprze. Kierujący komitet widzi w tych uchwałach pierwszy krok do zniszczenia austriackiego Związku gospodarczego i musi zwrócić uwagę na najzgubniejsze konsekwencye także politycznej natury, gdyby te nieszczęsne(!) dążności nie zostały na czas energicznie wstrzymane. Komitet spowodował więc energiczne przeciw temu protestowanie i uproszenie rządu, aby wszelkimi środkami sprzeciwił się takiemu zamknięciu Galicyi. Kierujący komitet oczekuje, że w walce z tem nowem niebezpieczeństwem, grożącym austriackiemu przemysłowi, znajdzie poparcie wszystkich interesowanych.

Zatem Galicya ma i nadal pozostać polem wyzysku dla przemysłu austriackiego!

Związek cegielni w Królestwie Polskiem. Utworzone przy oddziale Warszawskim Tow. Popierania Przemysłu i Handlu kółko właścicieli cegielni postanowiło założyć związek wszystkich cegielni w kraju.

Zadaniem związku będzie wypracowanie warunków wytwórczości fabryk zależnie od popytu na cegłę, usunięcie współzawodnictwa i podniesienie cen na cegłę, aby fabryki nie pracowały ze stratą. Obecnie pracuje kółko nad wypracowaniem projektu organizacyi związku; jedną z prac następnych ma być wprowadzenie wymiarów normalnych cegieł, stosownie do wskazówek Koła Architektów. Pt. 27.

Tow. przetworów chemicznych i hut szklanych D. W. Bołotinowej zakończyło 7 operacyjny rok 1904 czystym dochodem rubli 61,395. t. j. 3541 rb. mniejszym niż w roku 1903. Dywidendę udziałowcom wypłacono w wysokości 6.5% od kapitału zakładowego 450.000 rb. Chp.

Tow. akc. fabryk fajansowych i porcelanowych Kuźniecowa powiększa kapitał zakładowy o 1,101,000.

Konferencya w sprawie higieny robotniczej, zwołana przez rząd szwajcarski w Bernie,

ukończyła swe czynności w dniu 30 maja r. zeszłego. W konferencji tej oprócz przedstawicieli Szwajcaryi przyjmowali udział przedstawiciele Austro-Węgier, Niemiec, Francji, Anglii, Włoch, Belgii, Holandyi, Hiszpanii i Portugalii. Przedmiotem obrad między innymi było zabronienie używania żółtego fosforu do wyrobu zapalek. Na wniosek przedstawicieli Austro-Węgier, wysyłających żółtego fosforu na wschód rocznie za sumę 2—3 mil. koron, konferencja uchwaliła zabronienie z dn. 1 stycznia 1911 r. wyrobu, przywozu i wywozu zapalek, zawierających fosfor żółty, Chp.

Tow. rosyjskie handlu cementem w Petersburgu straciło w 1904 roku (1 rok oper.) 27396 rb. Kap. akc. 250.000 rb. Chp.

Fabr. cementu „Łazy“ osiągnęła w roku 1904 dochodu 13.266 rb., który prawie w całości poszedł na kapitał amortyzacyjny. Dywidendy nie dano. Kapitał zakładowy 562.500 rubli. Chp.

Czarnomorska fabryka cementu z zarządem w Rewlu i fabrykami w Noworossyjsku i Lisiezańsku zamknęło r. 1904 dochodem 72.885 rb., który łącznie z pozostałością 275.801 rb. z dochodu na rok zeszły przeznaczono między innymi na dywidendę 8% Kapitał zakładowy 2,100.000 rubli i obligacyjny 178.000 rb.

Rozmaitości techniczne.

Utwardzanie odlewów gipsowych. Sposób opatentowany polega na dodatku do gipsu boranu amonowego, przez co gips nabiera znacznej twardości i traci całkowicie własność rozpuszczania się we wodzie.

Sposób przyrządzenia jest bardzo prosty a skutek ma być zadziwiający. Ciecz nadająca twardość przedmiotom gipsowym sporządza się bardzo łatwo w ten sposób, iż w ciepłej wodzie rozpuszcza się kwas borowy a do tego roztworu dolewa się odpowiednią ilość amoniaku. Utworzony boran amonowy pozostaje w roztworze.

Gips przeznaczony do odlewu zarabia się tym roztworem albo już gotowy odlew powleka się tą cieczą a następnie suszy się w zwyczajnej temperaturze. Po dwóch dniach odlew uzyskuje na powierzchni znaczną twardość i nie rozpuszcza się w wodzie. Twardnienie to nie ogranicza się tylko na powierzchni ale powoli przechodzi i do wnętrza.

Sztuczny Kamień. 100 cz. ciężaru porfiru, bazaltu albo granitu miesza się z 5—10 cz. cięż. portland-cementu. Mieszanie tę miesza się z mieszaniną 5—10 cz. gliny, feldspatu albo jakiegoś glinianu i zarabia się ze 100 cz. szkła wodnego o 27 35° Bé i pozostawia się na kilka dni w spokoju. Przedmioty z tej masy sporządzone suszy się przy 25—30° C. a następnie wypala się w 1000—1400° C. (*F. Jurisdima pat. ang. Nr. 3769*).

Przedsiębiorstwo robót izolacyjno-betonowych i handel artykułów przeciw wilgoci

M. FRANZ

Dostawca dla rządowych Władz budowlanych w Astro-Węgrzech poleca patent: „**Emulzję bitumiczną**“ czyli zaprawę (tynk) izolacyjną przeciw wilgoci i grzybowi domowemu, oraz patent: „**Passerol**“ czyli substancję przeciw wilgoci kondensacyjnej i rysom betonowym, jako płyn do powlekania ścian.

Artykuły te są bez konkurencji, niezawodne i przez najwyższe Władze budowlane Europy dla budowli wodnych i lądowych akceptowane; wielokrotnie premiiowane i od wielu lat wypróbowane, — zapobiegające wszelkim przez wpływy atmosferyczne lub chemiczne powstałym objawom.

Jedynie, idealne i uniwersalne środki, dające się użyć wszędzie, bez podgrzewania, w każdej porze roku, bez względu na pogodę i bez potrzeby fachowych zdolności.

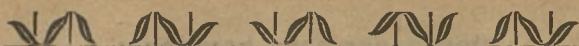
Pierwszorządne, ogniotrwałe i specjalne środki, dla fabrykacji naczyń, posadzek itp. wyrobów z cementu, powitano z wielkim entuzjazmem przez fabryki cementu i wyrobów betonowych; wiążących się z innymi materiałami wybornie.

Prawdziwa kopalnia złota dla P. P. Architektów, Obywateli i Budowniczych, bo pieniądze wyłożony nie idzie na marne. Wiecznie trwały skutek — oszczędzający miliony.

Na dowód naprowadzonych okoliczności przesyła powyższa firma chętnie próbki swych artykułów wraz z dokładnym opisem sposobów zastosowania i cennikiem każdemu na żądanie gratis, oraz służy fachową poradą, kosztorysem lub ofertą i przeprowadza roboty własnym personelem pod gwarancją.

Zamówienia przyjmuje Administracja Przeglądu ceramicznego. 3—24—15



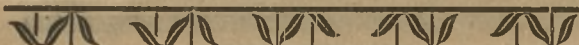


MIESIĘCZNIK TECHNICZNY

PISMO POSWĘCONE WSZELKIM GAŁĘZIOM
TECHNIKI I PRZEMYSŁU.

Wychodzi 15. każdego miesiąca — nakładem krak.
Koła absolwentów wyż. szkół przemysłowych.

Przedpłata roczna 12 kor.



Fachowiec ceglarski

poszukuje posadę

kierownika.

Posiada piętnastoletnią wszechstronną pra-
ktykę. Wiadomość: Jakób Mazurkiewicz,
Brzuchowice ad Lwów. 39—0—5

Palacz piecowy

potrzebny 35—0—5

do fabryki dachówek na prowincyi.

Zastępca majstra

do dużej fabryki dachówek potrzebny
zaraz. 36—0—7

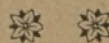
— DRUKARNIA —

WŁ. POTURALSKIEGO

W PODGÓRZU,


Rynek główny L. 4.

Przyjmuje zamówienia
na wszelkie druki w za-
kres drukarski wchodzą-
ce, wykonując takowe
jak najstaranniej i na
— czas oznaczony —
po cenach umiarkowanych.



Zamówienia zamiejsco-
we uskutecznią się od-
wrotną pocztą.

16—0—10

Krajowa szkoła garncarska w Kołomyi.

Rok szkolny w kraj. Szkole garncarskiej w Kołomyi rozpocznie się
dnia 1. września b. r.

Warunki przyjęcia:

1. Ukończony 13. rok życia i fizyczne uzdolnienie do zawodu rękodzielniczego,
2. Ukończona szkoła ludowa z dobrym postępem.

Podania zaopatrzone w metrykę i ostatnie świadectwo szkolne należy adresować
„do Dyrekcji kraj. Szkoły garncarskiej w Kołomyi”.

Przy szkole znajduje się internat, w którym za niewielką opłatą otrzymują
uczniowie całe utrzymanie.

Wydziały powiatowe i Zarządy gmin za utrzymanie swych stypendystów w in-
ternacie opłacają 100 K. rocznie.

Uczeń pragnący być przyjęty do internatu winien wymienić to w podaniu i o-
świadczyć ile może opłacać za utrzymanie.

Przyjęty do internatu winien postarać się o własną pościel.

43—3—2





Technik

Podręcznik opracowany według niemieckiego pierwowzoru, wydawanego przez Stowarzyszenie „HÜTTE“.

Tom I.

(213 str. tekstu i około 1000 rys.).

Główny skład w księgarniach:

Gebethnera i Wolffa w Warszawie

i

G. Gebethnera i Spółki w Krakowie.

1905 r.

Cena bez oprawy:

	Tom I.	Tom II.
Rubli	4.—	1.50
Marek	10.—	3.50
Koron	10.50	4.—

Cena z oprawą:

	Tom I.	Tom II.
Rubli	5.—	2.—
Marek	12.50	5.—
Koron	13.—	5.25

19—21—13



Dom techniczno-handlowy 12-24-11

Brand i S-ka

Kraków, Szewska 13 (telefon 473)

poleca wszelkie materiały dla cegielń parowych
jako: oleje maszynowe i cylindrowe,
pasy, uszczelnienia, narzędzia, pa'er szybrowy itp.
Kosztorysy na całkowite urządzenia cegielń parowych.
Cenniki ilustrowane na żądanie.

31—0—9

Sprzedam tanio

kilka stołów i form

i kilka tysięcy ramek drewnianych do fabrykacji dachówek cementowych.

Wiadomość dla G. w Adminis.

Czasopismo techniczne

Organ towarzystwa politechnicznego wychodzi we
Lwowie dwa razy w miesiącu.

Przedpłata roczna:

18 koron. (15 mk. — 7 rb.)

Adres administracji: 5—24—15

Lwów: Zimorowicza 14. II.

Fabryka I. spółki

wyrobu cegieł maszynowych i towarów glinianych we Lwowie (Stillerówka)

poszukuje pisarza

który był w cegielni i rozumie się na odbieraniu cegieł surowych placówek i maszynówek. Wiadomość udzieli Fr. Zandler, Lwów.

Spytkowska 40—0—5

38—0—6

Potrzebny zaraz

Majster strycharski

jako instruktor do urządzenia i wyrobudren w Królestwie Polskiem.

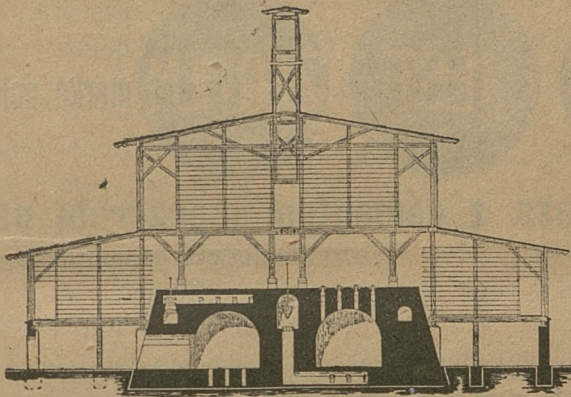
Płaca 45 rb. miesięcznie.

Zgłoszenia tylko pisemne dla Wis. w Redakeyi.



AUGUST DANNENBERG

Biuro techniczne dla budowy cegieł
Tow. zarejstr. z ogran. poręką
w GÖRLITZ, (Jakobstrasse 23).



Rok założenia 1867.

Dostarcza
rysunki i projekty a po-
dejmuje się budowy
kompletnych cegieł,
fabryk
dla wyrobu dachówek,
drenów i wszelkich wy-
robów glinianych. Ja-
koteż budowy ominów
fabrycznych.

Wielokrotne odznaczenia.

BUDUJE:

Piec pierścieniowe, pierścieniowo-komorowe, zygzakowo-komorowe i dla
wypalania wapna, według swego najlepszego i wy-
próbowanego systemu kurzankowego. Orsz przebudowuje nieekonomicznie prowadzone zakłady.

Suszarnie zimowe i letnie przy wykorzystaniu pary zwrotnej. (Pat. zameld).

42-10-1

PROSPEKTY DARMO i OPŁATNIE.

BADANIA

MATERIAŁÓW SUROWYCH:

gliny;

piasku;

wapna;

marglu;

gipsu;

i t. p.

przeprowadza i opi-
nie co do zużytkowania

wydaje 4-24-15

Laboratorium
techniczne.

Podgórze św. Floryana 5.

Kierownik potrzebny do małej fa-
bryki dachówek w Ga-
licyi. Zgłoszenia tylko pisemne pod: Bież.
w Redakcyi.

DOSTARCZAM 25-19-10

Glinkę ogniotrwałą

o składzie:

krzemionki 57.26%, tlenku glinu i żelaza
31.08%, tlenku magnu 1.51%, strata przez
wymarz. 8.70%.

Cena za wagon loco Trzebinia 60 koron

" " " " Kraków 74 "

Wiadomość w Redakcyi.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

Nr. Telefonu: Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345.

Poleca Szan. Publiczności 29-24-8

Smołę gazową (ter)

do utrwalania drzewa jako to: słupów par-
kanowych, wiązań mostowych, poręczy, da-
chów gontowych, oraz do smołowania da-
chówek, zwłaszcza cementowych.

Koks gazowy

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał.

Najpopłatniejsze uboczne zajęcie.

Zarejestrowana

PIASEK

JEST

ZŁOTEM

marka ochronna

Gdy się go zmiesza z cementem i przerobi na

Cegły cementowe,
Płytki posadzkowe i do wykładania ścian,
Rury wodociągowe,

Dachówki cementowe,
Żłoby,
Pierścienie do studni i t. d.

Lepszy i tańszy materiał dla wiosek i miast nie istnieje.

Najnowszych znakomitych maszyn ręcznych nie wymagających

WYSZKOLONEGO ROBOTNIKA DOSTARCZA

Specjalna fabryka dla przemysłu cementowego Dr. Gaspary i Sp.

(Leipziger Zementindustrie Gaspary & Co.)

24-12-12

Markranstädt koło Lipska.

Badanie nadsyłanych próbek piasku (5 kg.) przeprowadza się bezpłatnie.

==== Proszę żądać prospektów Nr. 252 zadarmo. ====

Zastępca nasz stale przebywa w Galicji; koby chciał informacjami od niego niech się do nas zwróci. Okoliczność ta nie pociąga za sobą żadnych kosztów.

Dachówki cementowe są najpewniejszym zabezpieczeniem przed pożarem.

Inżynier-ceglarz

ADOLF FRANCKE

MAGDEBURG, ul. Lueneburgska 1. 2.

dostarcza do budowy i przebudowy

CEGIELNI

a szczególnie dla pieców kręgowych i komorowych z i bez Haedrichowskich ścian rusztowo-schodowych, dla pieców do wypalania wyrobów szklonych i dymionych, oraz wapna, wreszcie urządzeń cegielnianych,

rysunki, plany, kosztorysy

i instrukcje, nadto fachowe orzeczenia i statystyczne obliczenia kominów.

==== **Prospekta bezpłatnie.** ====

28-24 10

Glazury do cegieł w różnych kolorach, gotowe do użytku. 21-24-13

Engoba jasno i ciemno czerwona, nadająca jednobarwny kolor dachówkom.

Paryski Gips modelowy, nadzwyczaj twardy; Dostarcza od 1889 r. jako specjalność

L. Rabinowicz, Köln a. Rhein

**PATENTY
NA WYNAŁAZKI**

wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański
przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu patentowego).

15-24-15